

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 84 (393)

7 mil. t wynosi roczna zdolność przeładunkowa

Gdyni i Gdańska

Konferencja w sprawach Wybrzeża w Prezydium K.R.N.

WARSZAWA Prezydium K. R. N. obradowało nad zagadnieniami, dotyczącymi Polskiego Wybrzeża Morskiego. W posiedzeniu, któremu przewodniczył Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut, wzięli udział: Wiceprezydent K.R.N. prof. Stanisław Grabski, członkowie Prezydium K. R. N. ob. Marszałek Rola-Zymterski, Wacław Barcikowski i plk. Roman Zambrowski, Minister Skarbu Dąbrowski, Minister Odbudowy Kaczorowski, Prezes Centr. Urzędu Planowania Bobrowski, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża inż. Eugeniusz Kwiatkowski zreferował dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie Wybrzeża.

WYNIKI PRAC NAD ODBUDOWĄ

Rezultaty odbudowy w okresie sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

Porty: W Gdańsku posiadamy obecnie czynnych nabrzeży, o głębokości ponad 7 m. — 3.045 m. bież., o głębokości 4,7 m. — 2.760 m. bież.

W Gdyni: czynne nabrzeża o głębokości powyżej 7 m. posiadają długość 3.960 m. bież., o głębokości zaś od 4 — 7 m. — 570 m. bież.

Na ogólną długość 34 km. nabrzeży czynnych przed wojną uruchomiliśmy zatem 30 procent.

Urządzenia przeładunkowe odbudowano w Gdańsku w ilości 31, w Gdyni — 22.

Z ogólnej przedwojennej powierzchni magazynów, która wynosiła 566 tysięcy m. kw., uruchomiono 21 proc., tj. 106 tysięcy m. kw., przy czym należy zaznaczyć, że magazyny były zmniejszone w 100 proc. Odbudowano też 340 tysięcy m. sześć, budynków administracyjnych, stanowiących podstawę działalności portów, oraz 1400 izb mieszkalnych.

Czynny tabor portowy liczy obecnie 22 jednostki pływające, w remoncie zaś znajdują się dalszych 14 jednostek.

Przedwojenna zdolność przeładunkowa obydwóch portów wynosiła 16 milionów ton rocznie, z czego na Gdynię przypadało 9 milionów ton, na Gdańsk zaś 7 milionów. Obecna teoretyczna zdolność przeładunkowa może być oszacowana na około 7 milionów ton.

OBROTY PORTÓW

Obrót towarowy wzrósł z 101.800 ton w sierpniu do 217.700 ton w grudniu i 326.000 ton w styczniu br. W lutym osiągnięto mniej więcej tę samą liczbę. Ogółem przez obydwa porty przeszło w roku 1945 917.400 ton towarów, z czego na import przypadło 376.700 ton, na eksport zaś — 540.700 ton, w tym 516.500 ton samego węgla. Statków

Rokowania radziecko-perskie znajdują się na dobrej drodze

LONDYN. Premier perski Sultaneh przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, iż rokowania radziecko-perskie znajdują się na dobrej drodze. Premier podkreślił, że nie jest wykluczone, iż komunikat w tej sprawie zostanie ogłoszony jeszcze przed sesją Rady Bezpieczeństwa.

Premier zaprzeczył pogłoskom o ruchach wojsk radzieckich w Persji. Zarazem podał do wiadomości, że przesłał ambasadorowi perskiemu w Waszyngtonie telegraficzne oświadczenie, aby nie składał żadnych oświadczeń bez porozumienia z rządem perskim.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, dlaczego b. premier perski Said Zia znajduje

się pod nadzorem policyjnym, premier odpowiedział, że Said Zia jest oskarżony o prowadzenie działalności wyrotkowej. W sprawie tej toczy się śledztwo. (PAP).

W roku 1945 przybyło do Polski drogą morską 146.000 ton rudy, 50.000 ton środków transportowych, 22.000 ton papieru i celulozy, 10.000 ton produktów naftowych

WARSZAWA. Po referatach oświatowym i organizacyjnym nastąpiła ożywiona dyskusja, która wypełniła koniec pierwszego i drugi dzień Zjazdu. Poszczególne delegacje omawiały w dyskusji najważniejsze zagadnienia wsi. Delegaci stwierdzali w swych wypowiedziach, że chłopcy socjalści dają do siebie współpracy z postępowym ruchem ludowym i ruchem robotniczym. Delegaci zwracali uwagę na wielki wkład PPS w pracę odbudowy i gospodarczej przebudowy wsi. Mówcy potępiali ostro wszystkich tych, którzy przeciwdziałają lub hamują odbudowę kraju. Chłopsko-socjalista nie pójdzie za demagogami, którzy chcą Polskę doprowadzić do sytuacji przedwrześniowej. Chłopski błądów przeszłości nie powtórzy — akcentują delegaci. Chłopi utrzymają i wzmocnią jedność obozu demokratycznego, jedność całego narodu polskiego i nie dopuszczą do rozbitcia tej jedności przez kierownictwo PSL. Omawiając sytuację gospodarczą wsi polskiej, mówcy podkreślają konieczność wzmocnienia wysiłków w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, przyznania ty

Chłopi utrzymają i wzmocnią jedność obozu demokratycznego

Zakończenie obrad zjazdu chłopów-socjalistów

Jakich zagadnień dotyczyły uchwały jałtańskie w sprawie Polski

Oświadczenie ministra Rzymowskiego

WARSZAWA. W związku z licznymi komentarzami, jakimi prasa krajowa i zagraniczna opatrzyła niektóre ustępy przemówienia min. Bevina w sprawie oddziałów Wojska Polskiego zagranicą, korespondent PAP zwrócił się do ministra Rzymowskiego z zapytaniem:

— Czy uchwały konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie, w dniu 11 lutego 1945 roku dały jakiegokolwiek z rządów sojuszników jakiegokolwiek specjalne uprawnienia do in

terferowania w wewnętrzne sprawy polskie, jak to wynikało z jednego ustępu ostatniego przemówienia min. Bevina.

300% NORMY WYDAJNOŚCI

Prace ekipy radzieckiej, przeprowadzającej pogłębienie portu gdyńskiego umożliwiły wchodzenie do tego portu większych statków, dzięki powiększeniu póln. wejścia do portu do normalnej głębokości i szerokości 50 metrów.

Wśród robotników portowych obserwuje się żywe współzawodnictwo w wydajności pracy. Dla przykładu można podać, że dwaj kramiści bracia Kowalscy osiągnęli niezwykle wyniki, przekraczając 200 proc. normy wydajności.

RYBOŁÓSTWO

W odbudowie i rozwoju naszego rybołówstwa obserwuje się bardzo pomyślne rezultaty. Podczas gdy w końcu maja posiadałyśmy 2 kutry i 12 łodzi wiosłowych, obec-

nie rozporządzamy już 46 kutrami i 42 łodziami motoryowymi oraz 464 łodziami wiosłowo-żaglowymi. Inwestycje dokonane w rybołówstwie, które wyniosły 60 milionów złotych, umożliwiły dokonanie połowów o wartości 95 milionów zł. Morski Instytut Rybacki uruchomił 7 stoczní rybackich i 47 zakładów przemysłu przetwórczo-rybnego. Obecnie przystępujemy do odbudowy małych portów rybackich i należy przypuszczać, że w połowie bieżącego roku będą one już stanowiły silną bazę dla naszego rybołówstwa.

W Gdańsku pracuje obecnie 29.000 robotników i pracowników, w Gdyni zaś — 21.550. Liczby te wzrastają stale. Dla przykładu można przytoczyć, że Zjednoczenie Stoczní Polskich zatrudniało w czerwcu ub. roku 147 osób, obecnie zaś pracuje tam ok. 5.000 robotników i pracowników. Jeżeli chodzi o charakter wykonywanych robót, to obecnie przeprowadza się w 65 proc. prace, związane z remontem i odbudową, w 35 proc. zaś prace o charakterze produkcyjnym, dające dochody. (PAP).

(Dalszy ciąg sprawozdania inż. Kwiatkowskiego podamy w jutrzejszym numerze Red.).

tułu własności ziem poniemieckich, udzielenia pomocy w ziarnie siewnym i nawozach sztucznych w wiosennej kampanii siewowej oraz rozszerzenia kredytów dla wsi.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos ob. Premier dla podsumowania wyników jej i dla udzielenia odpowiedzi na postawione pytania.

REZOLUCJE

Po przemówieniu Premiera przewodniczący Kongresu min. Matuszewski odczytał rezolucję polityczną, która została jednomyślnie przyjęta.

W rezolucji politycznej Zjazd stwierdził, szlachetność polityki jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, ścisłej współpracy ze wszystkimi siłami demokratycznymi w Polsce. Polityka ta dała możliwość uniknięcia błędów z 1918 roku i nie dopuściła w Polsce do zwycięstwa reakcji. Woła wszystkich chłopów w Polsce jest, aby nigdy wielkie reformy społeczne, reforma rolna i unarodowienie przemysłu nie zostały zaprzepaszczone. Woła chłopów jest, aby reformy te były umacniane i pogłębiane.

Wobec nadchodzących wyborów do Sejmu, Zjazd wzywa wszystkich bezrolnych i małorolnych, cały lud wiejski do chronienia jak oka w głowie sojuszu robotników i chłopów i bloku wyborczego stronnictw demokratycznych. Blok demokratyczny zapewni przebudowę gospodarczą i dalsze reformy społeczne, wolność ludu i niepodległość kraju.

Rezolucja gospodarcza mówi o zakończeniu dzieła reformy rolnej, o realizacji zasady upolświecania przemysłu rolnego na wsi i o przyspieszeniu dzieła odbudowy wsi.

Odepięciem Czerwonego Szendara i hymnu narodowego zakończono obrady. Delegaci opuścili salę „Romu” wśród długotrwałych owacyj na cześć Przewodniczącego CKW — premiera Ciesielskiego - Morawskiego.

„Dajemy świadectwo dzielności ludu polskiego...”

Członek parlamentu brytyjskiego o swoim pobycie w Polsce

LONDYN. Deputowany z ramienia Partii Pracy, Bernard Taylor, który przebywał w Polsce z wydeputowaną grupą parlamentarzystów brytyjskich, udzielił londyńskiemu korespondentowi PAP szeregu uwag o pobycie w naszym kraju.

„9 stycznia, pierwszego dnia pobytu mojego w Warszawie — powiedział Taylor — rozmawiałem z kilkoma towarzyszami z PPS. Omawialiśmy sytuację polityczną. Towarzysze z PPS byli zdania, że warunki w Polsce są tego rodzaju, iż wymagają koalicji rządowej i bloku wyborczego. Tego zdania jest cała PPS. 18 stycznia mieliśmy niezwykle interesującą rozmowę z przywódcami socjalistycznymi w Krakowie, Żuławskim i Drobnerem. Znowu nam powie-

dziano, że najlepszą rzeczą dla Polski, dla gigantycznego zadania odbudowy kraju z ruin spowodowanych wojną, jest jedność narodowa, kontynuowanie koalicji i stworzenie bloku wyborczego. 17 stycznia byłem we Wrocławiu. We wszystkich rozmowach z Polakami słyszałem zawsze ten sam motyw, a mianowicie zadowolenie, że odzyskano zachodnie tereny odwiecznie polskich ziem. Jest rzeczą jasną, że Polacy i Niemcy nie mogą żyć razem. Odniosłem wrażenie, że nieprzyjaźnia uczucia Polaków do Niemców są tak głęboko zakorzenione, iż przynajmniej obecne pokolenie nie będzie mogło współżyć z Niemcami. 10 stycznia socjalistyczni członkowie delegacji mieli rozmowę w Warszawie z przywódcami PPS. Rozmawialiśmy wiele o sprawie t. zw. wtrącania się Związku Radzieckiego do wewnętrznych spraw Polski. Oświadczyliśmy całkiem szczerze, że to pytanie będzie nam najczęściej zadawane po powrocie do Anglii. Powiedzieliśmy, że nie napotkaliśmy ani na bezpośrednie, ani na pośrednie dowody tego wtrącania się i że od powiedź nasza będzie przecząca. Byliśmy najzupełniej zgodni w tym punkcie z naszymi przyjaciółmi z PPS.

Rozumiemy teraz o wiele lepiej sprawę polską. Naszą opinię wypowiadamy w Anglii szczerze i bez uprzedzeń. Dajemy świadectwo dzielności ludu polskiego, który poniósł tak ciężkie straty, a mimo to patrzy w przyszłość z optymizmem i odwagą. Polacy zdają sobie sprawę z ogromu

pracy, która ich czeka, ale są tak pewni swojej żywotności i zaradności, że przy żywotnej pomocy materialnej i moralnej zarówno ze wschodu jak i z zachodu, pokonają trudności i naprawią szkody, wyrządzone przez najazd i okupację. Zbudują nową Polskę, lepszą i szlachetniejszą, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Polska przeszła przez rewolucję, zaczyna żyć na nowo. Wszyscy, z którymi rozmawialiśmy, mają stanowczą wolę przytoczyć się do budowy podstaw pod nową Polskę, Polskę nie dla grupki uprzywilejowanych, lecz dla całego ludu polskiego.” (PAP).

Lódź i Kraków na Pożyczkę

ŁÓDŹ. W okręgu łódzkim na pierwsze miejsce przy wpłatach na PPOK wysunęła się Zduńska Wola, która pokryła już 82 proc. sumy prelimitowanej, dalej powiat Wieluń — 77 proc., powiat Sieradz — 55 proc., Pabjanice — 53 proc.

KRAKÓW. Akcja przedpłat Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju przyniosła do dnia 20 b. m. na terenie woj. krakowskiego sumę 66.158,60 zł., wpłaconych przez z górą 16.000 subskrybentów.

Powrót min. Jędrzychowskiego z Moskwy

WARSZAWA. W dniu 22 marca b. r. po wrócił z Moskwy minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrzychowski wraz z przedstawicielem Ministerstwa Przemysłu ob. Golańskim.

Na lotnisku Okęcie powitali przybyłych dyr. gabinetu ministra, Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, ob. H. Olszkieiewicz, szef protokołu Ministerstwa ob. Dembińska oraz kierownik wydz. prawnego Ministerstwa ob. W. Różycki.

Jak wiadomo, minister Jędrzychowski stał na czele Polskiej Delegacji Handlowej, prowadzącej rokowania o nowy traktat handlowy z ZSRR. Po wyjeździe z Moskwy ministra Jędrzychowskiego, przewodnictwo delegacji polskiej objął przedstawiciel Min. Przemysłu ob. Ciszewski.

(PAP).

Agentki niemieckiego wywiadu wydane władzom polskim

(b.) Po zajęciu Pragi czeskiej władze radzieckie wykryły w jednym z państwowych szpitali 3 agentki gestapo, które ukrywały się pod maską pielęgnarek. W tych dniach zostały agentki te przekazane warszawskiemu Sądowi Specjalnemu. Są to Polki: „Gürtler” Maria, używająca też nazwiska Tuchowskiej i pseudonimu „Mucha”, niejaka „Enderle” Janina, mająca prócz tego jeszcze szereg innych nazwisk i figurująca w spisie członków niemieckiego wywiadu jako agentka Ewa. Trzecią jest Baranowska Zofia. Kobiety te mają wykształcenie średnie i są córkami zamożnych obywateli warszawskich. Ojciec Ewy był aptekarzem, ojciec Janiny — kapitanem Wojska Polskiego.

Ewa pracowała dla niemieckiego wywiadu od roku 1942. Kierował nią bezpośrednio międzynarodowy szpieg Jan Neske „Mabuze”. Ewa „pracowała” nie tylko w Polsce, lecz też w Austrii, Francji i Norwegii. Za granicą udawała ona wysłanniczkę AK, którą ściągają władze niemieckie. W ten sposób mogła nawiązać łączność z konspiracją i działać na korzyść Niemców. Ewa posiadała zezwolenie na broń oraz przepustkę gestapo, która ją upoważniała do bezpłatnego korzystania z wszelkich środków lokomocji w krajach okupowanych przez Niemców.

W lipcu 1940 roku Ewa i jej towarzyszyki zostały przydzielone do oddziału 3-f z zadaniem obserwacji akcji konspiracyjnej w Warszawie. W tym celu utrzymywały one kontakt z rozmaitymi agentami niemieckimi,

wśród nich z „Zosią”, która była — według oskarżeń — od roku 1942 sekretarką Bora-Komorowskiego.

Renegatom udało się odkryć zakonspirowany kabel telefoniczny między warszawskim dowództwem AK a podwarszawską miejscowością. Dowódcą grupy, Ewa, otrzymała za ten wyczyn premię w wysokości 20 tys. złotych od gestapo.

Agentki wydały cały szereg Polaków w ręce gestapo, wśród nich oficerów armii podziemnej i działaczy konspiracyjnych.

Kiedy zbliżyła się Armia Czerwona i Wojsko Polskie, gestapo wysłało swoje agentki do Pragi czeskiej, gdzie mieszkaly w hotelu „Korona” i nadal działały jako prowokatorzy i szpiegi. Ostatnio ukrywały się pod maską pielęgnarek, zostały jednak przez wywiad radziecki wykryte i wydane władzom polskim, które przeprowadzają obecnie śledztwo.

W KILKU WIERSZACH

* LONDYN. Przed sądem wojskowym w Brunswiku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 8 Niemcom, oskarżonym o rożnymi sposobami śmierci 90 nieślubnych dzieci polskich, urodzonych w Niemczech, gdzie matki przebywały na robotach przymusowych.

* PRAGA. W okresie od 10 do 16 b. m. wysiedlono z Czechosłowacji 16.800 Niemców. Liczba wysiedlonych Niemców od czasu rozpoczęcia akcji wysiedleńczej wynosi 83.705.

* WASHINGTON. Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Związku Ra-

Uczta pożegnalna dla niemieckich piratów

Paraset zaproszonych przybyło na ucztę, przynosząc ze sobą artykuły spożywcze, delikatesy, napoje i podarki w postaci edzieży. Uczta była wspólna, podawano najwytworniejsze potrawy i drogie likiery. Śpiewano niemieckie piosenki, odbyła się orgia pijaństwa. W całej Ameryce wywołała ta impreza Niemców oburzenie. Ale sprawa nie skończyła się samą ucztą. Gdy jeńcy niemieccy przybyli z Filadelfii do Nowego Jorku, skąd mieli się udać do Europy, paraset amerykańskich obywateli niemieckiego pochodzenia usiłowało przedrzeć się na dworzec, aby wręczyć swoim bohaterom podarki. Policja nie dopuściła do tego.

Teraz odbywa się w tej sprawie śledztwo. Prasa amerykańska żąda, aby władze położyły kres propagandzie niemieckiego nacjonalizmu, który po ostatniej mowie Churchilla nabral obuchy.

Prowizoryczny program działalności UNRRA Krzywdzące zmniejszenie dostaw dla Polski

Centralny Komitet UNRRA, obradujący obecnie w Atlantic City uchwalił program działalności UNRRA do końca czerwca 1946 roku.

Prowizoryczny program przewiduje wysłanie w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego 15.000.000 ton towaru, wartości 2.434.126.300 dolarów dla państw, zaopatrywanych przez UNRRA. Z powyższej ilości wysłano do końca lutego 6 milionów

ton. Według tego planu przypadają na Polskę do końca lipca b. r. dostawy wartości 375.080.300 dolarów. Na drugim miejscu stoi Jugosławia, z dostawami o wartości 369.389.600 dolarów, następnie Włochy — 359.440.100 dolarów i Grecja — 316.851.100 dolarów.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości, pochodzącej od czynników UNRRA, należy stwierdzić, że dostawy towarów dla Polski znacznie odbiegają od programu, ustalonego przez UNRRA, nie mówiąc o nowych zapotrzebowaniach. I tak, według programu z r. 1945 dostawy towarów UNRRA dla Polski miały wynieść 391.000 ton, Polska otrzymała zaś 302.000 ton. Na pierwszy kwartał 1946 roku przyznana była dla Polski ilość towarów w wysokości 598.000 ton. W styczniu otrzymaliśmy 77 tys. ton, w lutym 107 tys. ton, a w marcu przypuszczalne dostawy dla Polski wyniosą około 100 tys. ton — czyli program dostaw w pierwszym kwartale roku bieżącego jest realizowanyaledwie w 50 procentach.

WASZYNGTON. Prezydent Truman oświadczył, że doświadczenia z bombą atomową zostaną odłożone na 6 tygodni, tak.

La Guardia

dyrektorem generalnym UNRRA WASHINGTON. (AP). Centralny Komitet UNRRA jednomyślnie zgodził się na nominację Fiorela La Guardia, byłego prezydenta Nowego Jorku na dyrektora generalnego UNRRA, na miejsce ustępującego Herberta Lehmana. Oficjalny wybór La Guardia odbędzie się podczas konferencji UNRRA w przyszłym tygodniu.

Michajłowicz schwytany

BELGRAD. 24.3. (Obst. wł.). Jak podała rozgłośnia w Belgradzie, jugosłowiański min. spraw wewnętrznych gen. Rangowicz oświadczył na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentarnych, że zdrajca narodu Michajłowicz został schwytany i znajduje się pod dozorem władz bezpieczeństwa.

Nowojorskie koła polityczne o oświadczeniu Stalina

NOWY JORK. Korespondent PAP donosi z Nowego Jorku, że owa prasa ogłosiła pełny tekst wywiadu, udzielonego przez Stalina dziennikarzowi amerykańskiemu. W piśmie pojawiły się liczne komentarze, podkreślające wyjątkowe znaczenie polityczne oświadczenia Stalina o roli Organizacji Narodów Zjednoczonych, złożonego w przeddzień sesji Rady Bezpieczeństwa. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Stalin oświadczeniem swym chciał pod-

kreślić jednomyślność wielkich mocarstw w zasadniczych sprawach, dotyczących pokoju i bezpieczeństwa oraz współpracy międzynarodowej. Przypuszcza się również, że rząd amerykański i brytyjski oraz opinia publiczna w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych domagać się będą od prasy i radia bardziej stanowczej akcji przeciwko tym czynnikom, które zmierzają do pokłócenia sojuszników.

Ambasador ZSRR Gromyko w Białym Domu

LONDYN. (AP). Z Waszyngtonu donoszą, że ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Andrzej Gromyko złożył dziś

wizytę w Białym Domu. W kołach amerykańskich stwierdzają, że rozmowy, które toczyły się między ambasadorem a prezydentem Trumanem, nie poruszyły sprawy Persji i że ton ich utrzymany był w bardzo przyjaznej atmosferze. Informują także, że ambasador Gromyko złożył dziś wizytę ministrowi Byrnesowi i że wizyta ta miała charakter ściśle grzecznościowy. Żadnych spraw odnoszących się do stosunków pomiędzy dwoma rządami nie dyskutowano.

Polsko-radziecka

umowa lotnicza

MOSKWA. 24.3. (obst. wł.). W Moskwie zawarta została polsko-radziecka umowa lotnicza. Umowa przewiduje warunki eksploatacji dla komunikacji pasażerskiej linii lotniczych Moskwa — Warszawa, Moskwa — Warszawa — Berlin i Warszawa — Berlin oraz pomoc dla polskiego lotnictwa cywilnego ze strony Związku Radzieckiego. Umowę podpisali: marszałek lotnictwa radzieckiego Astachow i wiceminister Olewinicki.

GAZETA SPORTOWA

BEZPŁATNY DODATEK TYGODNIOWY GAZETY LUBELSKIEJ

Rok I

Lublin, poniedziałek 25 marca 1946 r.

Nr. 8

Wielki sukces bokserów lubelskich Lublinianka — Zjednoczone 10:4 Dramatyczne zwycięstwo Ostaszewskiego

Ostatnia niedziela przed mistrzostwami Polski w Łodzi nie przyniosła walk na specjalnie wysokim poziomie, ale potwierdza nasze przekonanie, że Lublin zasługuje na bardziej uważne niż dotąd uwagi ze strony głównych ośrodków pięściarstwa. Wprawdzie zawodników „Zjednoczonych” trudno sklasyfikować w ekstraklasie, tak jak Czarnieckiego I, pewnie jednak, że znajdując się oni na drugim miejscu w Łodzi, zaraz po LKS-ie, wygrali bowiem z Gólerem 10:6.

Wydaje się, że klub Łódzki posiada b. duże rezerwy w wachach cięższych (pod okiem Konarszewskiego i Brzeczka trenuje przeszło 120 młodych pięściarzy), odzwierciedlając natomiast brak wagi ciężkich. Goście nademonstrowali dobrą pracę nóg i apokój, świadczący o obyciu ringowym. Najlepsi technicznie byli obydwa Czarniecy — reprezentant Polski w wadze muszej, walczący obecnie o kategorię niższą i młody ale obiecujący przedstawiciel wagi papierowej, vice-mistrz juniorów Łodzi.

Kijewski i Michałak należą raczej do niebezpiecznych zawodników o silnym ciociu, mniej dbających o pięściarskie finanse. Adamiak i Kargier — to młodzi, dobrze przygotowani technicznie bokserzy, którzy nie mogli wytrzymać ciosów silniejszych fizycznie przeciwników. Kaźmierczak, który walczył dopiero od roku i od mistrzostwa pierwszego kroku juniorów doszedł do finałowej rozgrywki z Woźniakiewiczem na ostatnich mistrzostwach Seniorów przegrał przez przypadkowy cios. Rokuje duże nadzieje na przyszłość. Gościom daly się we znaki niewygody podróży.

Na tie Łódzian lubliniacy wyróżniali się bojowością, szybkością i ambicją. Słabiej, niż zwykle wypadł Siemion II, który niepotrzebnie zrezygnował z gandy w drugiej rundzie i otrzymał przez to sporo ciosów, oraz Baran, który walcząc z ogromną ambicją, nie mógł sprostać reprezentantowi i przypuszczalnemu mistrzowi Polski. Charakterystyczne, że Czarniecki od czasu wojny nie przegrał w kraju żadnej walki (jedyn remis z Sobkowakiem), a jego porażka z Hobowaczem w Pradze była wybitnie niezasłużona. W tych warunkach porażka nie przynosi Baranowi wstydu. Pewną poprawę formy zaobserwowaliśmy u Białka i Choiny, choć trzeba zaznaczyć, że tym razem ich przeciwnicy ustępowali im fizy-

cznie, zwłaszcza Białek zyskał na szybkości i refleksie.

Zieliński, lubelski „król knock-outu” trafił na boksera o podobnych właściwościach: silnym uderzeniu i energicznym stylu walki. Wygrał po zaciętych dwu rundach, gdy przeciwnik odczuł destrukcyjny wpływ jego ciosów. Sądźmy, że Zieliński może odegrać na mistrzostwach Polski poważną rolę. Szkoda, że wskutek nie przybycia Szczapińskiego, Siemion I nie miał okazji do sprawdzenia swej formy. Ostaszewski, jak zawsze, zaimponował wytrzymalnością i ambicją, musi jednak zdobyć oszlifowanie techniczne i szybkość, aby zasłużyć na opinie pełnowartościowego pięściarza.

Wyniki techniczne:

Waga papierowa: Czarniecki II (Zj.) bije

pewnie na punkty Borowskiego (Lubl.). Waga musza: Kargier (Zj.) poddaje się w drugiej rundzie Białkowi (L.). Waga kogucia: reprezentant Polski Czarniecki I (Zj.) uzyskał bezapelacyjną przewagę punktową nad Baranem (L.). Waga piórkowa: Choina (L.) wygrywa przez techn. k.o. z Adamakiem (Zj.). Waga lekka: Ostaszewski (L.) niespodziewanie zwycięża przez k.o. Kaźmierczaka (Zj.). Waga półśrednia I: Michałak (Zj.) ulega na punkty Siemionowi II (L.). Waga półśrednia II: Kijewski (Zj.) poddaje się w trzecim starciu Zielińskiemu (L.).

Sędziował w ringu i na punkty: ob. Tadeusz Marciniak (Lublin), na punkty: ob. Jan Pietruszka (Łódź) i Stefan Paszkowski (Lublin).

Przebieg walk

Po przemówieniach wstępnych, prezesa „Lublinianki” mjr. Salomona i kierownika zespołu gości ob. Pietruszki, odbyła się wymiana pamiątkowych proporzyczków i prezentacja par.

Licznie zgromadzona publiczność zgłasza owoce Czarnieckiemu i gościom, którzy postawą sportową zaskarбили sobie sympatię Lublina. Walka obydwu „papierowych” toczyła się w dość żywym tempie. Borowski początkowo atakuje, ale Czarniecki II spokojnie zbiera punkty. Druga runda upływa pod znakiem przewagi Łódzianina. W trzeciej obydwa próbują finiszować. Wytrzymalszy Czarniecki II rozstrzyga walkę na swoją korzyść.

W wadze muszej bojowa postawa Kargiera zapowiada poziom wyrównany, ale okazuje się wkrótce, że Białek, który przed kilkoma tygodniami wznowił trening, góruje zarówno repertuarem i siłą uderzeń, jak i szybkością. Pod koniec serie lublinianka daje się we znaki Kargierowi, który po silniejszym ciociu rezygnuje z walki w drugim starciu. Od czasu mistrzostw okręgu Białek osiągnął znaczną poprawę formy.

Sensacyjny pojedynek Czarnieckiego I z Baranem w wadze koguciej rozpoczął się od ataku Barana, widać jednak, że rutyna i technika Łódzianina bierze górę. Czarniecki I trafia z lewej. W drugiej rundzie obydwa trzymają, pod koniec po silnym ciociu Baran idzie na deski do 6. W trzeciej

rundzie Baran walczy bardzo ambitnie, odgryza się od czasu do czasu, ale przewaga Czarnieckiego nie ulega wątpliwości i rośnie z każdą chwilą. Baran pada jeszcze dwukrotnie do 2 i 8, kończy walkę wyzerany. „Zjednoczeni” prowadzą 4:2.

Gdyby chodziło o porównanie Czarnieckiego z Józwiakiem, wydaje się, że Łódzianin bardziej ofensywnie nastawiony, bije seriami i niebezpieczniej niż pięściarz „Zryw”.

Walka w wadze piórkowej między Choiną i Adamakiem trwała dość krótko. Łódzianin jest szczupły i wyższy, Choina niski, silnie zbudowany. Już pierwszy cios robi na Adamaku duże wrażenie, dalsze ciosy zapewniają Choinie tak wysoką przewagę, że sędzia słusznie robi, odsyłając Adamaka do narożnika. Lublinianka wyrównała, jest 4:4.

Rozmowy po meczu

Kierownik drużyny gości, ob. Jan Pietruszka jest długoletnim organizatorem sportu robotniczego. Informuje nas rzeczowo i bezstronnie:

— Przed meczem spodziewaliśmy się przegranej 6:8, gdyby przyjechał Szczapiński, kto wie, czy nie skończyłoby się na remisie. Nasz zawodnicy byli zmęczeni podróży i nie osiągnęli normalnej formy, nawet Czarniecki I nie zachwylił. Nasza mucha — to pięściarz rezerwowi, a Michałak i Kijewski odczuwali brak „gazu” w wadze. Jeśli chodzi o waszych bokserów, to trudno mi coś powiedzieć o piórkowcu, bo zbyt krótko go widziałem. Dobry jest Zieliński, posiada niebezpieczny cios. Siemion II-gi ma jeszcze braki. O wygranej w wadze lekkiej — jak widzieliśmy — zdecydował przypadek.

Zobaczmy zresztą, co pokaże spotkanie rewanżowe w Łodzi, które odbędzie się w maju, prawdopodobnie na wolnym powietrzu. O publiczności lubelskiej musimy wyrazić się z pełnym uznaniem.

Dramatyczny przebieg miało spotkanie Kaźmierczaka z Ostaszewskim w wadze lekkiej. Pierwsza runda upływa pod znakiem olbrzymiej przewagi Łódzianina, który dysponuje silnym ciociu, pod każdym względem góruje technicznie. Ostaszewski idzie na deski do 6 i do 3, tylko swej fenomenalnej wytrzymałości zawdzięcza do trwanie do końca rundy. W drugiej rundzie Ostaszewski zawadza nieoczekiwanie o szczegóły przeciwnika i Kaźmierczak wali się nieprzytomnie na ring. Ostaszewski odnosi przypadkowe zwycięstwo, a Lublinianka prowadzi 6:4.

Atakujący Siemion II zapewnił sobie wygraną z Michałakiem dzięki przewadze w pierwszej i trzeciej rundzie. W drugim starciu zamachowe Łódzianina dochodzą celu, gdyż Siemion II zapomina o gardzie.

Walka w drugiej parze wagi półśredniej między Kijewskim i Zielińskim była pojedykiem dwóch „fighterów”. Obydwaj silnie zbudowani, o morderczym ciociu, większość walk wygrali przez k.o., obydwa też na k.o. polują. Zieliński atakuje, starając się ułokować decydujący cios z prawej, Kijewski dopuszcza przeciwnika do ataków z myśią o kontrze. Zieliński lepiej czuje się na dystansie, Kijewski — w zwarcie. Mistrz Lublina zdobywa przewagę punktową, ale Łódzianin jest ciągle niebezpieczny. Dopiero w trzeciej rundzie destrukcyjna robota Zielińskiego robi swoje. Celny cios w żołądek i szybka seria odbierają Kijewskiemu ochotę do walki. Łódzianin poddaje się. Lublin wygrywa mecz 10:4, co przynosi wielką radość widzom. Warto zaznaczyć, że publiczność lubelska zachowywała się bardzo obiektywnie, oklaskując udane uniki, czy ciosy gości. Organizacja zawodów równa. Sędziowanie sumienne i zgodne (warto podkreślić jednomyślność orzeczeń sędziów punktowych).

niawici” ob. Tadeusz Marciniak stwierdza:

— Ogólny poziom meczu w porównaniu z walkami ze „Zrywem”, był raczej niski. Mam jednak nadzieję, że obóz kondycyjny, który poprzedzi wyjazd naszych zawodników na mistrzostwa Polski, pozwoli na dalszą poprawę formy przedstawicieli Lublina w boksie. Wszyscy zdradzają duży zapal do pracy. Z gości najbardziej podobali mi się obydwa Czarniecy. Mały Czarniecki w papierowej zapowiada się bardzo dobrze, a kogut nie ma dziś — moim zdaniem — przeciwnika w Polsce. Oraz lepiej walczył Białek i Choina. Zieliński choć nie miał „swojego dnia” wygrał z niebezpiecznym pięściarzem.

—ooo—

Puchar LOZB

Lubelski Okręgowy Związek Bokserski ufundował puchar dla pięściarza — dżentelmena, który na mistrzostwach bokserskich w Łodzi zdobędzie tytuł po najpiękniejszych, pozabawionych uchybień walkach.

Obóz kondycyjny

Idąc w ślady Łodzi, Bydgoszczy, Poznania i Śląska, Lubelski O.Z.B. w porozumieniu z WKS Lublinianką organizuje tygodniowy obóz kondycyjny przed mistrzostwami Polski w Łodzi.

Zajęcia pięściarzy lubelskich będą odbywały się pod kierunkiem trenera Kowalczyka w godzinach od 9-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej. Byłoby bardzo pożądane, aby kibice Lublinianki, miłośnicy boksu, kupcy i przemysłowcy lubelscy ofiarowali pieniężnymi i w naturze dopomogli w organizacji obozu treningowego. Wszyscy bokserzy lubelscy znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, a przygotowani do startu w mistrzostwach Polski musi oprzeć się na poprawie ichżywienia. Mam nadzieję, że Lublin nie pozostanie w tyle za innymi miastami, które tak starannie otoczyły opieką swoich reprezentantów. Uprzejmi ofiarodawcy zełączą porozumień z przedstawicielem L.O.Z.B. w sklepie elektrotechnicznym C. Mosakowski, Krak. Przedm. 74.

W jakich warunkach odbywa się repatriacja Polaków ze strefy brytyjskiej

Samowola nieodpowiedzialnych jednostek

WROCLAW. Władze brytyjskie, wykorzystując polskie pociągi, powracające z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, po dostarczeniu tam niemieckich repatriantów wysyłają nimi transporty Polaków do kraju. W dniu 11 b. m. i do dnia 9 b. m. przybyło tą drogą do Polski 6.703 osoby. Są to przeważnie byli jeńcy wojenni i osoby cywilne, wywiezione na przymusowe roboty do Niemiec. Powracających kieruje się do punktu przejściowego w Limnicy, skąd wyjeżdżają oni do rodzin. W transportach tych bywają 2 i 3-tygodniowe dzieci oraz ciężarne kobiety, będące w przededniu porodu. Także na punkcie granicznym w Kolaasku przyszło na świat 1 dziecko. O warunkach, w jakich odbywa się repatriacja Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej świadczy najdobitniej polski protokół, spisany przez władze polskie na punkcie granicznym. „Kolaasko, dnia 18.III.1946 r. Protokół w sprawie transportu Polaków ze strefy brytyjskiej. Transport w liczbie 1.500 osób został załadowany na stacji Welmenhorst o godz. 9 rano, dnia 13.III.1946 r. Wagony nie posiadały ogrzewania, ani opieki lekarskiej. Oficer angielski oświadczył, że transport ma być skierowany do Lubeki. Wyruszyliśmy o godz. 20-tej. Wskutek nieudolnej organizacji, znaleźliśmy się w Bremie po upływie kilkunastu godzin. Następnie skierowano nas przez Hannover do miasta Volsburg. Wskutek braku ogrzewania, braku lekarza, względnie sanitariusza, oraz niemożności ugotowania ciepłej strawy, zmarło dwoje dzieci. Po przybyciu do Volsburga załadowano transport na samochody. Grupa ludzi ok. 400 osób nie mogła być odtransportowana z powodu braku wystarczającej ilości samochodów. O niemożności przewiezienia wszystkich ludzi nikt nie uprzedził. Powstał wielki chaos, wskutek tego, że część rodzin pojechała, a część musiała pozostać. Zaszyły również wypadki, że repatrianci pojechali z bagażem współtowarzyszy, tak, że niektórzy pozostali bez środków do życia. Kierownik transportu zwrócił się do oficera angielskiego o podstawienie brakujących wozów, ponieważ zaszyły wypadki rozłączenia rodzin. Oficer angielski oświadczył, że to jest absolutnie niemożliwe i ludzie ci zostali przetransportowani do obozu przejściowego. W obozie tym zupełnie nieprzygotowanym (brak łóżek, pieców, oświetlenia), wydano żywność w tak ograniczonej ilości, że praktycznie prawie była niepożądalna. Np.: na osobę i na dobę: 3 i pół suchara, puszka ryty na 25 osób, puszka mięsa na 10 osób i po ćwierć litra zupy.

Zupa ta składała się z wody, minimalnie zageszowanej mączką grochową, ze śladami mięsa konserwowego.

Kierownik transportu interweniował u komendanta angielskiego, a ten w odpowiedzi czynił mu zarzuty, że Polacy zachowują się nieodpowiednio, zabierają drzewo i rozpalają ogniska. Kierownik transportu oświadczył mu na to, że jeżeli zaopatrywać Polaków tak, jak Polacy są zobowiązani zaopatrywać Niemców, to takie wypadki nie będą miały miejsca.

Anglik ten oświadczył dalej, że żywność wydana jest w takiej ilości, jaka przysługuje repatriantom. Kierownikowi transportu, który stwierdził, że zna tabelę wyżywienia dla wysiedleńców i przypuszcza, że wartość wydanej żywności wynosi 600 kalorii, Anglik oświadczył, że nie jest w stanie, po za dodatkowymi kilkoma sucharami, żywności uzupełnić. Następnie po 2-dniowym pobycie załadowano ludzi na samochody, jednak wskutek ich niewystarczającej liczby, jedna grupa w liczbie 20 osób musiała pozostać. Polacy zostali przeładowani na pociąg polski, który odwoził Niemców do strefy brytyjskiej i wracał z powrotem. W każdym wagonie były piece, jednak od Anglików repatrianci nie otrzymali żadnego opału. Na interwencję oświadczył tamtejszy szef UNRRA, że dla Polaków nie ma. Żywność została załadowana do osobnego wagonu, bez zainwentaryzowania. Oświadczone tylko, że jest to racja na pięć dni. Kiedy kierownik transportu i konwojujący oficer polski próbowali, by interweniować w tej sprawie, pociąg na rozkaz angielski odeszedł i musieli go oni ścigać na mochodem. Nadmieniam, że w podróży Polacy chleba wogóle nie otrzymali, a podróż trwała z Maribadu do Kolaaska dwie doby. Nie posiadaliśmy żadnego oświetlenia, co stwarzało bardzo trudne warunki, specjalnie dla matek z dziećmi. W czasie transportu obsługa niemiecka wcale nie uprzedzała pasażerów sygnałem o odjeździe. W kilku wypadkach musiano trans-

port ścigać pociągiem osobowym. Uniemożliwiono również korzystanie z wody, zatrzymywano bowiem transporty w takim miejscu, gdzie było o nią bardzo trudno. Ogółem odnieśliśmy wrażenie, że władze angielskie zupełnie nie interesują się losem transportowanych Polaków. „Wiarogodność powyższego stwierdzenia: Gartnerjewski ppor., Stawicki kpt., Górski ppor. i Kohout chorąży”.

W związku z powyższą wiadomością Polska Agencja Prasowa w Warszawie do wiadomości ze źródeł miarodajnych, że sprawa wiosennej repatriacji Polaków ze strefy brytyjskiej i amerykańskiej w Niemczech nie dotąd z Rządem R. P. uregulowana i że wysyłanie wspomnianych transportów jest rezultatem samowoli nieodpowiedzialnych jednostek.

Groźna sytuacja powodziowa na terenie województwa pomorskiego

WARSZAWA. Trwający od 18 lutego r.b. zator lodowy powoduje w dalszym ciągu groźbę przerwania wałów wiślanych, zniszczenia mostu w Chełmnie i wielu innych szkód.

Wyteżona akcja wojska, samolotów, moździerzy, wylamywania rynn przy pomocy ładunków wybuchowych, nie dała jeszcze należytych rezultatów. Zator trwa, powodując niespotykane od stu lat wysoki stan wody. Obecnie wskutek trzeciej, najsilniejszej od początku zatoru, kulminacji fal

powodziowej, istnieje możliwość katastrofy wałów, które znajdują się pod największym naporem wody, a od 5-ciu tygodni nasiąkły wodą, co powoduje przesłabienie i niebezpieczeństwo rozpłynięcia się. Sytuację pogarsza zniszczenie wałów wskutek dynamicznego działania lodów podczas ich pochodu i tworzenia się zatoru, przez co zostały uszkodzone skarpy wewnętrzne, niszczące w dalszym ciągu przez nurt wody, płynącej na pewnych odcinkach z brzozy masy lodowej pod samymi wałami.

Z KRAJU

REPATRIACJA LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ

WARSZAWA. Akcja repatriacyjna Niemców z Ziemi Odzyskanych od dnia 20 lutego do 22 marca r.b. objęła przeszło 100.000 osób. W dniu 25 marca zostanie uruchomiony trzeci pociąg z Dolnego Śląska, a od 1 kwietnia — czwarty. Jeszcze w kwietniu rozpocznie się repatriowanie ludności nie-

mieckiej drogą morską, co znacznie wzmoże nasilenie całej akcji.

POLACY ZE SZWAJCARII WRACAJĄ DO KRAJU

DZIEDZICE. Do Dziedzi przyjechał pierwszy transport Polaków ze Szwajcarii, złożony ze 146 osób, żołnierzy i cywilnych. W transporcie znajdowały się wagony, zawierające środki opatrunkowe, medykamenty i sprzęt sanitarny. Konwój pociągu złożony był z oficerów i żołnierzy szwajcarskich.

DAR BRYTYJSKI DLA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

WARSZAWA. Dnia 23 bm. na terenie szpitala Czerwonego Krzyża odbyło się uroczyste przekazanie Polskiej Czerwonej Szwajcarii daru brytyjskiego — 15 nowoczesnych samochodów sanitarnych, którego dokonał ambasador brytyjski p. Cavendish-Bentley w otoczeniu członków ambasady. Z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża obecni byli członkowie Zarządu Głównego PCK z prezesem Chrystiansenem na czele.

PRZYJAZD DZIENNIKARZY WŁOSKICH DO POLSKI

WARSZAWA. W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy grupa dziennikarzy włoskich, reprezentujących czołowe piśmiennictwo kraju. Przyjazd 15 dziennikarzy włoskich, którzy już wyjechali z Rzymu, apodstawiany jest w dniu 25 lub 26 marca r.b.

MIEDZYNARODOWE TARGI

GDANSK. Opracowany został plan Międzynarodowych Targów w Gdańsku. Tereń wystawy będzie podzielony między Gdańskiem a Gdynią. Większość pawilonów umieszczona będzie na 7-hektarowym terenie przymorskim w Gdańsku. W Gdyni wystawi tylko przemysł rybny. Jak się dowiadujemy, konsultaty obcych państw interesują się żywo międzynarodowymi targami gdańskimi, które prawdopodobnie odbędą się już w sierpniu. (b)

Wojsko przekazuje bydło dla rolników śląsko-dąbrowskich

KATOWICE. Dowództwo O.W. Śląsk celem przyjęcia z pomocą ludności wiejskiej województwa śląsko-dąbrowskiego przekazało Związkowi Samopomocy Chłopskiej do rozprowadzenia wśród rolników 1.000 sztuk inwentarza żywego dla celów hodowlanych. Przekazywanie sfinansowane

go przez Wojsko będzie odbywa się partiami dla poszczególnych powiatów i zostało dotychczas uroczyste dokonane w Bytomiu i Pączynie, stając się jednocześnie manifestacją uczuć wdzięczności i przywiązania ludu wiejskiego dla odrodzonego Wojska Polskiego.

ODEZWA P.Z.Z.

do społeczeństwa lubelskiego

Polski Związek Zachodni, prowadzący od 25 lat nieustanną i nieubłaganą walkę ze wszystkim co jest niemieckie na Ziemiach Polskich, nawiązując do zdrowych tradycji swej organizacji z okresu przedwojennego, mobilizuje patriotyczną opinię społeczeństwa polskiego do walki z impe-

rializmem niemieckim, który ostrze swe od wieków skierował przeciwko Polsce.

Mimo wielkich ofiar, poniesionych w swych szeregach P.Z.Z. zasilany coraz to nowymi ludźmi, walczy o realizację wielkiego programu repolonizacji ziem odwiecznie polskich, zroszonych poprosą pokoleń krwi naszych braci.

Na ziemiach tych nad Odrą, Nisą i Bałtykiem osiedla się setki tysięcy rodzin polskich z różnych krańców naszej Ojczyzny. W szkołach odgrywa się wielki brak książek polskiej. Dzieci niejednokrotnie mo- wy polskiej w piśmie uczą się z wycinków gazet. W tych warunkach nauczanie jest niezwykle utrudnione. W każdej rodzinie polskiej, która przetrwała na miejscu naszej wojny, nie bez tego, ażeby nie zachowały się zbędne podręczniki szkolne, względnie inne książki, które mogłyby być pożyteczne na terenach zachodnich, P. Z. Z. Okręg Lublin prosi przeto wszystkich tych, którym sprawa dzieci polskich leży na sercu, aby w możliwie najkrótszym czasie składali książki do biura P.Z.Z. Okręg Lublin, ul. Kołłątaja 6, II piętro, w godzinach 8—15-tej.

Zarząd Okręgu P.Z.Z. Lublin.

ANKIETA

dla Miłośników Teatru

agody: bezpłatne bilety teatralne, fotografie z dedykacjami artystów, książki

Celem upamiętnienia pierwszej rocznicy pracy Teatru Miejskiego w Lublinie, redakcja „Gazety Lubelskiej” ogłasza ankietę.

Przypominamy repatriację na następujące pytania:

1. JAKĄ SZTUKA, Z 14-TU DOTYCHCZAS GRANYCH W TEATRZE MIEJSKIM W LUBLINIE, NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA?

2. KTO Z AKTOREK LUB AKTORÓW PODOBA MI SIĘ NAJBARDZIEJ?

3. JAKĄ SZTUKĘ PRAGNĘ ZOBACZYĆ W BIEŻĄCYM SEZONIE?

Odpowiedzi na te pytania należy napisać na wyciętym z „Gazety Lubelskiej” kuponie i przesłać do Redakcji DO DNIA 31.III br.

Odpowiedź na ankietę miłośników teatru.

Pytanie 1.

„ 2.

„ 3.

Imię i nazwisko

Adres

Kalendarzyk

MA RZEC

25

poniedziałek

Dziś: Zwiast. N. M. P.
Jutro: Teodora

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
trowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

WARSZAWSKI TEATR AKTUALNOŚCI, SATYRY I HUMORU W LUBLINIE

W poniedziałek 25 i wtorek 26 marca o godz. 19.30 w sali kina „APOLLO” odbędą się tylko ostatnie dwa przedstawienia Teatru Aktualności, Satyry i Humoru pod kierownictwem literackim. Jana Szczawińskiego, oraz artystycznym Janusza Śchwierskiego, popularnego aktora rewiewego i reżysera.

Na czele zespołu Teatru Aktualności, występują artyści scen warszawskich: Małgorzata Negro, Nina Polakówna, Mira Wereszczyńska, Władysław Lin, Janusz Śchwierski i inni.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA” wyświetla film p.t. „Dwoje z tłumy”. Nadprogram: Aktualności polskiej kroniki filmowej. Początek seansów: godz. 14.18, 18.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Grzesznicy bez winy”. Początek seansów: 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BAŁTYK” wyświetla film p. t. „Pani Walenka”. Nadprogram: Aktualności polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t. „Zaginiony horyzont”. W rol. gł. Ronald Colman. Nadprogram: Aktualności polskiej Kroniki Filmowej.

Program radiowy

25 marca (poniedziałek)

5.57 Transmisja z Warszawy. 9.10 Wiadomości lubelskie. 9.20 Muzyka z płyt. 9.23 Program audycji lokalnych na dz. bież. 9.25 Muzyka z płyt. 9.30 Przerwa. 11.30 Muzyka z płyt. 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Muzyka lekka — płyty. 11.57 Transmisja z Warszawy. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Felieton. 15.15 Kącik sportowy. 15.25 Z życia kulturalnego Lublina. 15.35 — Pieśni wiośkie w wyk. E. Caruso, M. Floty i T. Schipy — płyty. 16.00 Transmisja z Warszawy. 21.00 „Nasze pieśni” — wykonawcy: Maria Bachniak — śpiew, Janina Szajna — akompaniament. 21.20 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 22.00 Transmisja z Warszawy.

Skład Materiałów Dentystycznych

Mikołaj Lubaczewski

ul. Piotrkowska 84
Telefon 163-56 1275

Wielka wygrana

w 3-ej klasie Loterii Klasowej
zł. 50.000 na nr. 33.727

padła w Kolekturze „ORBIS”
Lublin, Krakowskie Przedmieście 62.

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD”

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk
DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

LUBELSKA FAKA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 18. Telefon 40-94 882

Mydło „JAWA” i „PLON”

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 883

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 36-40. Buchalteria 25-88. Wydź. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety” ul. 3 Maja 4. 2) Kiosk — Bychawska 67.

Redakcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydź. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety” ul. 3 Maja 4. 2) Kiosk — Bychawska 67.

Redakcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydź. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety” ul. 3 Maja 4. 2) Kiosk — Bychawska 67.

Redakcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydź. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety” ul. 3 Maja 4. 2) Kiosk — Bychawska 67.

Z kinem objazdowym w terenie

Film Polski, Okręgowy Zarząd Kin w Lublinie uruchomił kina objazdowe, które docierają do wsi i miasteczek na najdalszych krańcach naszego województwa. Narazie czynne są 2 kina objazdowe, które mają wytyczoną trasę. Dyrekcja robi starania o trzecie kino. Chodzi o to, aby województwo lubelskie miało jak najgęstsza sieć kin. Pierwsza trasa kina objazdowego prowadziła przez Garbów, Manki, Na-

Młodzież lubelska manifestuje

O godz. 11-ej ze wszystkich stron miasta poważnie kroczą kolumny młodzieży. Na czele kolumny sztandar, proporce, wieńce lub orkiestra. Wszystko to kieruje się na Plac Unii. Pod pomnikiem Zwycięstwa cicho, poważnie ustawiają się dookoła trybuny. Młodzież z miasta i okolicy przybyła, by wziąć udział w Świecie Młodzieży Demokratycznej, by zaznaczyć swoją solidarność w światowej organizacji. Przemawiają mówcy z trybuny, wznoszą się okrzyki, orkiestra gra hymn narodowy — chylą się nakrycia głów. Przechodnie zatrzymują się na chodnikach. Po krótkim przemówieniu słychać żałośnie marsz — to uczczenie poległej młodzieży — wreszcie odmarsz z powrotem i uroczystość zakończona.

Tyle podobnych uroczystości lublinianie widzieli na swym reprezentacyjnym placu. Lecz ta uroczystość ma głębsze

Z naszej prowincji

Życie Włodawy

W ostatnich dniach odbyło się w pow. włodawskim szereg zgromadzeń: w dniu 23 we wsi Wyrkach wiec, na którym przemawiali przedstawiciele partji politycznych, kierownik Pow. Oddziału Propagandy ob. Kosiński, por. Jarkiewicz, prezes Zw. Samop. Chłopskiej, ob. Bojba. Omówiono sprawę wspólnego bloku wyborczego 4-ch stronnictw politycznych. W wiecu brało udział 500 osób.

Dnia 17.3. odbyło się w sali Klubu Inteligencji Prac. we Włodawie zebranie, na którym zgromadzeni — ok. 600 osób uchwalili rezolucję potępiającą czynnik reakcyjny, działający przeciwko zaprowadzeniuładu i porządku publicznego i żądającą likwidacji terroru i bandytyzmu. Zebrani wypowiedzieli się za zorganizowaniem bloku wyborczego wszystkich stronnictw politycznych.

Dnia 19.3. odbyła się uroczystość ku czci patrona rzemiosła św. Józefa. Prezes Pow. Związku Cechów ob. Głowacki wygłosił na zebraniu przemówienie. „Dostę polskiej krwi przelanej w czasie okupacji niemieckiej” — powiedział ob. Głowacki. „Obecnie pomimo różnych zaprzątań powinniśmy jednoczyć się i we wspólnym bloku wyborczym przystąpić do wyborów”.

Przed zebraniem odbył się wspólny pochód ze sztandarem do kościoła na nabożeństwo.

Tania sprzedaż

makulatury gazetowej

3-go Maja 4. 1024

łączów, Kazimierz, Opole, Bełzec, Glusk i Piaszki. Prócz tego kino dawalo przedstawienia w okolicznych wsiach i miasteczkach. Wjeżdżamy do jednej z wiosek w okolicy Bełzca. Wjazd odbywa się bardzo uroczysto. Przez megafon zamstawiany na samochodzie zaprasza się ludność na przedstawienie, przepiatając przemówienia wesołą muzyką z płyt. Naturalnie zainteresowanie jest ogromne. Z domów wycho-

znanie, szczególnie dla naszej polskiej młodzieży. Każdy z nich pamięta, że nie tak dawno był ścigany, tropiony, nie można było pokazać się w czapce polskiej szkoły, czy organizacji, maszerować kolumną ze sztandarami i orkiestrą. Minęło to wszystko jak przykry sen i koszmarnie ciężkiej nocy. Niejeden z nich ma za sobą przeżyty czas w lesie, obozie i dzisiaj nadrabia straconą naukę w uczelni w godzinach wieczorowych po całodzienniej pracy. Może dlatego nasza młodzież jest tak poważna i skupiona. To też poważnie wypadła manifestacja młodzieży, przez nią podkreślili, że znów należy do światowej organizacji i tworzy jedno ogniwo Światowej Młodzieży Demokratycznej.

Reglamentacja gospodarki nawozami sztucznymi

Dnia 22 marca r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o obrocie i objęciu obowiązkiem świadczeń rzeczowych nawozów sztucznych. W myśl tego rozporządzenia wszelki obrót nawozami sztucznymi (azotowymi, fosforowymi i potasowymi), jak: kupno, sprzedaż, zamiana, gromadzenie, przechowywanie i t. p. podlega się reglamentacji i kontroli państwa. Obrót tymi nawozami sztucznymi po wierza się na zasadach wyłączności Związku kowi Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem”, który za zgodą Ministra Apro-wizacji i Handlu będzie przekazywać swoje uprawnienia w całości lub części, osobom prawnym, lub fizycznym. Wszystkie osoby prawne lub fizyczne, będące w posiadaniu wyżej wymienionych nawozów sztucznych, winny w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia zgłosić i zaofiarować je do sprzedania według ustalonych cen spółdzielniom, należącym do Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem”. Postanowienie to nie dotyczy jedynie nawozów sztucznych, znajdujących się w posiadaniu gospodarstw rolnych dla użytku we własnym zakresie. Udzielone do tychczas, lecz jeszcze niezrealizowane

dają wszyscy, starzy i młodzi, słuchając z przyjemnością pięknych oberków i kujawiaków. Przedstawienie odbywa się w sali miejscowej szkoły. Tłok ogromny. Przyszli nawet ci chłopcy, którzy nigdy w swym życiu nie widzieli kina. Powodzenie jest tym większe, że bilety są bardzo tanie: po 3 zł. i 5 zł. Początkowo ludność wiejska nie chciała wierzyć, że będzie kino dźwiękowe. „E, to chyba lipa” — odzywali się jeden do drugiego chłopcy. W salce gaśnie światło, rozpoczyna się spektakl. Aparat dźwiękowy wzbudza ogromne zainteresowanie i radość. Widownia bardzo żywo reaguje na akcję filmu. Im więcej będzie kin objazdowych, tym większe korzyści kulturalne odniesie chłop polski.

W Lublinie też mamy pewną nowość, dotyczącą kina. Teraz już nie mamy idą do kina, a kino wychodzi do mas. Począwszy od dnia 19 marca b. r. kina lubelskie wyświetlają filmy dla robotników w ich warsztatach pracy, a więc w fabrykach i zakładach przemysłowych. A oto plan przedstawień, które odbyły się w lubelskich fabrykach: 20-go marca w fabryce Śzwentnera przy ul. Bychawskiej, 21 marca w fabryce skrzynek przy ul. Garbarskiej, 22-go b. m. w fabryce gwoździ przy ul. Łęczyńskiej i 23-go marca w „Społem” przy ul. Spółdzielczej 4. Dyrekcja Okręgu Kin w Lublinie dokłada wszelkich starań, aby jak najwięcej robotników lubelskich miało tę przyjemną i kulturalną rozrywkę, jaką jest film. (JD).

oOo

Reglamentacja gospodarki nawozami sztucznymi

przysłały i zwolnienia nawozów sztucznych, zostają unieważnione. Unieważnienie to nie dotyczy przydziałów, dokonanych po 15-tym 1946 roku.

—ooo—

Z frontu świadczeń rzeczowych

„Wojciechów zda świadczenia w 100 proc.”

Kto następny?

W sobotę wieczorem niecodzienny widok przedstawiała ulica Pierackiego w Lublinie; przez całą jej długość ciągnął się rząd wozów wiejskich, nakładowanych workami zboża. Na pierwszej furmance widniał duży plakat z napisem: „Wojciechów zda świadczenia w 100 proc.”. Okazało się, że jest to grupa chłopów z gminy Wojciechów, powiatu lubelskiego, która przywiozła zboże na świadczenia rzeczowe. Przyjechało do Lublina z tej jednej gminy od razu przeszło 30 furmanek. Jest to zasługa specjalnej grupy urzędników świadczeń rzeczowych, których przysłało Ministerstwo na teren naszego województwa do pomocy w akcji. (JD)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Komunikacyjny, przyjmie od zaraz:

- 1) pracowników rachunkowego,
- 2) kresiarzy,
- 3) techników — drogowców,
- 4) inżynierów bud. ląd.,
- 5) techników z praktyką dla Pow. Zarządów Drogowych.

Podania wraz z odpisami świadectw studiów, praktyki i własnoręcznie napisanym życiorysem, należy kierować do Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego. — Wydział Komunikacyjny — Lublin, ul. Spokojna 4.

Za Wojewodę Inż. Amon Józef Naczelnik Wydziału 1298

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs kroju przyjmie zapisy i udziela informacji. Kancelaria Cechu Krawców, Złota 2, II p. od 9 do 15-ej codziennie. 1222

PRACA

ORGANISTA potrzebny — wynagrodzenie dobre, polsko-katolicka parafia św. Jana Chrzciela — Świeciechów p-ta Annapol. 1294

HANDLOWE

„RYBAK” — sieci — drygawice — ba-welna — haczyki, buty gumowe — Gdy-nia — świętojańska 47. 1126

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, plany, mier-niczys przysięgli, Bogdan Białkowski, Lub-lin, Sądowa 4. 1181

SPRZEDAM tanio belki żelazne i cegłę z rozbiórki. Wiadomość ul. Wesoła 7a, tel. 32-38. 1225

WYDZIERZAWIĘ fachowcowi 2 ogrody o-wocowe w śródmieściu, 2 minuty drogi od targu. Wiadomość ul. Frecka 7, Joanna Szydłowska, codziennie od 9 do 11 rano. 1224

RÓŻNE

KNOTY DO LAMP nr. 3,5,8,11 w każ-dej ilości — krometyki — artykuły go-spodarstwa domowego, dostarcza po ce-nach najniższych firma: Kochański i Ra-dziński Warszawa — Jerozolimskie 45. 1311

P.T. PRACARZEL przyjmie przed naby-ciem plekarni od 3 i 3. Środkich, Cze-chów 11, plekarnia ta została mi odebra-na przez Środkich z Rutyjtem. Bliż-sze szczegóły F. Kulak, Czechów 109. 1308